

Atlantyda łez

Wilki

Kolorowe neony, światła aut, cisza bram
Zaciemnione witryny jak świątynie bogów dnia
Nocny bar jest jak Atlantyda łez
Idę sam, zanim noc się spotka z dniem

Nigdy nie powiem Ci, nie powiem Ci
Jak to jest, kiedy nocą włączę się / x2
Nie powiem Ci...

Znowu nie mogę spać, luna wciąż uwodzi mnie
Mokry chodnika blask, miasto pachnie inaczej jak w dzień
Nocny bar jest jak Atlantyda łez
Wychodzę sam, zanim Ty obudzisz się

Nigdy nie powiem Ci, nie powiem Ci
Jak to jest, kiedy nocą włączę się / x2
Nie powiem Ci...

Nigdy nie powiem Ci, nie powiem Ci
Jak to jest, kiedy nocą włączę się / x2
Nie powiem Ci, o nie...